

6 listopada
centralna akademія
w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Za kilka dni obchodzić będziemy 41 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. 6 listopada, w przeddzień rocznicy, odbędzie się w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie centralna akademія, w czasie której referat wygłosi członek Biura Politycznego KC PZPR ROMAN ZAMBROŃSKI. Po akademii z nowym programem wystąpi zespół „Śląsk”.

NOWINY
RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 56.868

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 259 (2918) — Rzeszów, piątek 31 października 1958 r.

Chlebem i solą witali
mieszkańcy Kijowa
polską delegację partyjno-rządową

W dniu 27 października delegacja polska przybyła na Plac Czerwony, gdzie odwiedziła Mauzoleum Lenina — Stali i złożyła wieńce.

CAF — fot. Z. Wdowiński

KIJÓW (PAP). Po nieco więcej niż dwóch godzinach lotu delegacja PRL przybyła 30 bm. przed południem do stolicy Ukrainy. Dzień jest pogodny i nawet bardziej słoneczny niż w Tbilisi. Lotnisko jest udekorowane flagami polskimi, portretami Władysława Gomułki, A. Zawadzkiego, J. Cyrankiewicza, N. S. Chruszczowa i K. J. Woroszyłowa oraz transparentami z hasłami w języku polskim na cześć delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i umocnienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na powitanie delegacji polskiej przybyli: pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy — N. W. Podgorny, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy — D. S. Korotczenko i przewodniczący Rady Ministrów Ukrainy — N. T. Kalczenko, sekretarze KC KP Ukrainy — W. Szerbicki i S. Czerwonienko, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów USRR M. Greczucha, dowódca wojsk okręgu kijowskiego — marszałek W. Czujkow, przewodniczący Rady Najwyższej USRR — P. Tyczyna, zastępca przewodniczącego Prezydium Nauk USRR — A. Palladn, pierwszy sekretarz Obwodowego Kijowskiego Komitetu KPU — P. Szelest, pierwszy

sekretarz Kijowskiego Komitetu KPU — M. Semica, przewodniczący Obwodowego Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Ludu Pracującego I. Staficzuk, deputowana do Rady Najwyższej USRR — Wanda Wasilewska, przewodnicząca ukraińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej, członek Akademii Nauk — M. Rylski. Przybyli również ministrowie Ukrainy — S. Kowpak, prezes Akademii Nauk USRR — A. Palladn, pierwszy sekretarz Obwodowego Kijowskiego Komitetu KPU — P. Szelest, pierwszy

Rada Ministrów
uchwaliła...

WARSZAWA (PAP). 30 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa, podczas której przedstawiciele prasy stołecznej zostali poinformowani o najważniejszych decyzjach rządu. M. in. przez Radę Ministrów wydano zarządzenie, które zmniejsza liczbę tzw. etatów samochodów osobowych i ciężarowych w poszczególnych resortach o 150. Jednocześnie zmniejsza się etaty kierowców również o 150. M. in. w MPC etaty samochodowe zmniejszą się o 17, w Ministerstwie Górniczym i Energetyki o 28, w Ministerstwie Oświaty o 17 i w Ministerstwie Rolnictwa o 20. Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy o szczególnym trybie ściągania zaległości z tytułu niektórych zobowiązań właścicieli nieruchomości wobec państwa. W ciągu ostatnich 10 lat zgromadzili się znaczne zaległości podatkowe i inne. Wielu dłużników uchyla się nadal od spłacenia podatków i z roku na rok powiększa się stan należności. Zasiała więc potrzeba zastosowania wobec tego rodzaju dłużników skutecznych form egzekucji, które będą wyrażały się w sprzedaży części nieruchomości lub nawet przejęcia jej przez państwo. Wymaga to oczywiście zmiany obowiązujących przepisów, czemu czyni zażość projekt ustawy. Projekt ten, mimo zastrzeżenia sankcji egzekucyjnych, przewiduje

ciąg dalszy na str. 2

Zadania wojewódzkiej
organizacji partyjnej
w kampanii przedjazdowej
— przedmiotem obrad
szerokiego aktywu

(Inf. wł.) Aktyw partyjny woj. rzeszowskiego, członkowie wojewódzkiej instancji partyjnej, przedstawiciele sojuszników stronnictw politycznych — omawiali w dniu wczorajszym w Rzeszowie, w oparciu o dokumenty XII Plenum KC PZPR — zadania stojące przed nami w okresie poprzedzającym III Zjazd Partii.

Po referacie członka KC, I sekretarza KW — Władysława Kruczka i odczytaniu przez sekretarza KW — Stanisława Wójcika, wytycznych do działalności w kampanii przedjazdowej rozwinęła się dyskusja, która trwała do późnych godzin popołudniowych.

W naradzie uczestniczyli m. in. Stanisław Tkaczow — zast. członka KC, sekretarze KW Jan Sabik i Stanisław Boguń, przewodn. Prez. WRN Franciszek Jagusztyn, sekretarze komitetów powiatowych i miejskich, działacze gospodarczy i państwowi oraz liczni aktywiści z zakładów produkcyjnych, przedsiębiorstw i organizacji społecznych.

W bardzo ożywionej dyskusji głos zabrali następujący towarzysze: Gustaw Krupa, Stanisław Musiał, Józef Wa-

niak, Jan Dzida, Franciszek Jagusztyn, Zdzisław Konopski, Leon Korga, Stanisław Sobczyk, Jerzy Mirecki, Kazimierz Żmudka, Władysław Barsznica, Franciszek Krupiński, Dominik Zimon i Stanisław Tkaczow.

Większość dyskusantów przedstawiała na naradzie konkretne przedsięwzięcia już podjęte, które mają zagwarantować realizację polityki partii w okresie przed III Zjazdem. Dyskusję podsumował I sekretarz KW Władysław Kruczek.

Zebrani podjęli uchwałę, wytyczającą zadania dla województwa rzeszowskiego w kampanii przedjazdowej oraz zabezpieczającą pełny udział członków partii w realizacji tych zadań.



Czyn produkcyjny — najlepszą formą uczczenia III Zjazdu Partii

Rafineria Jedlicze — ponad 18 mln zł
dodatkowej produkcji **50 tys. szt.**
cegły na budowę szkoły **Wieś**
włącza się do czynu zjazdowego

(Inf. wł.) Na XII Plenum KC PZPR minęło niewiele dni a temperatura przedjazdowa ogarnęła już prawie wszystkie zakłady produkcyjne, przedsiębiorstwa i instytucje. Zaczyna ożywiać się życie społeczne i in-chołaż należy nadmienić, że dotychczas niewiele gromad w porównaniu z przemysłem przystąpiło do czynu przedjazdowego. Znając ofiarność wsi rzeszowskiej, jej dotychczasowe osiągnięcia w czynach społecznych, możemy się spodziewać, że i tym razem włączy się aktywnie do współzawodnictwa przedjazdowego.

A. oto godne naśladowania meldunki załóg produkcyjnych:

ZAŁOGA RAFINERII NAFTY JEDLICZE podjęła zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe wartości ponad 4 mln zł.

Dzięki dotychczasowej pracy załogi oraz realizacji podjętych zobowiązań, zakład wykona roczny plan w dniu 20

grudnia, tj. 11 dni przed terminem. Pozwoli to na uzyskanie dodatkowej produkcji wartości 18.530 tys. zł. Przedzjazdowe współzawodnictwo umożliwi również wyprodukowanie na eksport 50 ton gazu płynnego ponad plan oraz 200 ton naftolenu.

Odpowiadając na apel I sekretarza KC Władysława Gomułki „1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego” na specjalnych zebraniach oddziałów i wydziałów — pracownicy zakładu zobowiązali się składać co miesiąc przez okres 1959 r. 1 proc. z zarobków brutto na fundusz budowy szkół. Ponadto rafineria postanowiła wykonać na ten cel poza planem w cegielni przyzakładowej 50.000 sztuk cegły polowej oraz 50 ton lepku budowlanego. Ogółem wartość podjętych zobowiązań przekracza kwotę 282.000 zł.

Załoga Rafinerii Nafty w Jedliczu wzywa do podjęcia podobnych zobowiązań pracowników ZPRN w Krakowie, CPN w Warszawie, załogi rafinerii i kopalnictw naftowych na Podkarpaciu oraz KZPL, ZZNW, Hutę Szkła Technicznego i Gospodarczego w Krośnie i FMiSW w Gliniku Mariampolskim. W ślad jedlickiej rafinerii jako pierwszy poszli pracownicy grupy robót nr 4 PT „Naftobudowa”, pracujący w Jedliczu, którzy także zadeklarowali (ciąg dalszy na str. 2)

W Mielcu gorąco witano
delegację Komsomolu

W dniu 29 bm. bawiła w Mielcu delegacja Obkomu Komsomolu z Drohobycza, w skład której weszli TARAS MELNIK, DMITRIJ OSTROWIERCHOW i NINA MOTLAG.

Na spotkaniu kierownictwa partyjnego i gospodarczego oraz aktywnego społecznego z delegacją omówiono szereg spraw interesujących gości i gospodarzy. Goście opowiadali o życiu ludzi w obwodzie drohobyckim, o osiągnięciach i trudnościach. Gospodarze natomiast zapoznali ich z problemami

swego powiatu i perspektywami jego rozwoju. Następnie delegacja Komsomolu wzięła udział w spotkaniu młodzieży ze szkół średnich, które odbyło się w sali Prez. MRN przy ul. Kościuszki. Zgromadzona młodzież zgłaszała na cześć delegacji gorące owoacje. Po obiedzie goście przybyli na Osiedle, gdzie przy lampce wina spotkali się z aktywnym młodzieżowym WSK i in. zakładów Mielca. Nastąpiła tutaj wymiana doświadczeń z pracy Komsomolu i ZMS. W wieczorem goście spędzili parę godzin wśród harcerzy.

W 40 rocznicę powstania Komsomolu



Na sfalszowany kupon „Kukuleczki”
podjęli główną wygraną — 375 tys. zł

ŁÓDŹ (PAP). Wielkie poruszenie wywołała w Łodzi wiadomość o poważnym fałszerstwie, jakiego dopuszczono się w grze liczbowej „Kukuleczka”. 6 trafień w przedostatnim losowaniu „Kukuleczki” okazało się zwykłym oszustwem.

Główna wygrana w wysokości 375 tys. zł podjęta została bowiem na sfalszowany kupon. Sprawą tą zajęła się Prokuratura m. Łodzi oraz MO. Dotychczas zatrzymano dwie osoby; zabezpieczono również dowody przestępstwa.

29 bm. odbyła się w Rzeszowie uroczysta akademія z okazji 40 rocznicy powstania Komsomolu.

Na zdjęciu: Ogólny widok sali podczas akademii.

Napięcie nerwowe
— głównym powodem chorób serca

WASZYNGTON. Grupa lekarzy — specjalistów z San Francisco twierdzi, że głównym powodem schorzeń serca jest napięcie nerwowe. Obserwacje przeprowadzone przez tych lekarzy wykazały, że najczęściej zapadają na choroby serca ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach — najrzadziej zaś ludzie, których zawód nie wymaga zdenerwowania. Do grupy tych ostatnich, lekarze zaliczają np. pracowników fizycznych, pracowników drogerii, księgarzy itp. (PAP)

CIEKAWOSTKA

W DZUNGLI POŁOŃCZYCH MALAJÓW ŻYJE PIERWOTNY SZCZEP
DELHI. — Spadochroniarze wojsk brytyjskich napotkali w dzungli połonnych Malajów na pierwotny szczep, który po dzień dzisiejszy rozpalą ogniem przez pocieranie dwóch

wiedzieli podobno, że od wielu lat w dzungli żyje pierwotny szczep. Jakikolwiek kontakty z nim były jednak niemożliwe, ponieważ nikt nie był w stanie porozumieć się z „leśnymi ludźmi”. Członkowie szczepu żywili się rybami, owocami i małżami zwierzy. (PAP)

DNIA

kawałków drewna. Na widok żołnierzy tubyicy przerażili się, jednakże po upływie pewnego czasu, kiedy wreszcie im papierosy i pożywienie, obawy ich zniknęły. Władze malajskie

Porządek dzienny
najbliższego
posiedzenia Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP). Prezydium Sejmu ustaliło projekt porządku dziennego pierwszego w sesji jesiennej posiedzenia Sejmu PRL, które wyznaczone zostało, jak informowaliśmy na stronie 5 listopada br. Porządek tego posiedzenia — 26 licząc od początku kadencji — przewiduje:

Sprawozdanie Komisji Mandatowo - Regulaminowej w sprawie stwierdzenia waż-

Uwaga młodzi kinomani!

W jutrzejszym numerze „Nowin Tygodnia” zamieścimy ankietę, która upoważnia do udziału w wielkim konkursie pt. „Znam filmy radzieckie”.

100 razy kazał zakopywać się w ziemię

DELHI. Tysiące osób wiedzionych ciekawością zebrało się na jednym z placów Delhi, aby obejrzeć „wykopywanie z grobu” fakiera Ginnari, który w szczernej skrzytni przeżywał przez dłuższy czas w ziemi. Wyczyn fakiera zakończył się nieomalże tragicznie dla niego samego. Po wyjęciu go z ziemi dopiero po kilku minutach, w czasie których zastosowano masaż i sztuczne oddychanie, odzyskał on przytomność. Ginnari ma 30 lat i już 100 razy kazał zakopywać się w ziemię. (PAP)

12 górników
z kopalni Springhill uratowanych

NOWY JORK (PAP). Przed wczoraj przed północą ekipy ratownicze po dramatycznej walce z czasem wydobyły na powierzchnię 12 górników, którzy przez tydzień odcięci byli od świata pod zwalami brył skalnych i węgla w kopalni Springhill w Nowej Szkocji (Kanada). Aby przedostać się do chodnika, w którym znajdowali się górnicy, ekipa ratownicza musiała pokonać 18-metrowe zwalisko brył skalnych.

Polski projekt utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej — jest nadal aktualny

Rozmowy Rapacki — Lange

Minister spraw zagranicznych Norwegii zaproszony do Polski

OSLO (PAP). Rozpoczęła się tu w środę wymiana poglądów między ministrami spraw zagranicznych Polski i Norwegii A. RAPACKIM i H. LANGEM. Tematem rozmów jest oczywiście polski projekt utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, który zdobył w norweskiej opinii publicznej niezwykłą popularność.

Srodowe rozmowy rozpoczęły się w nieco innej atmosferze niż np. poniedziałkowa debata w Stortingu. Na zmia-

Rada Ministrów uchwaliła...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Je szereg postanowień ograniczających postępowanie egzekucyjne. Np. ewentualne przejęcie przez państwo nieruchomości z powodu zaległości podatkowych będzie poprzedzone rozprawą sądową. Postanowienie o przejęciu nieruchomości będzie mogło być wydane tylko przez sąd. Dłużnik będzie miał prawo zapłacenia należności w toku postępowania sądowego oraz w ciągu trzech tygodni po wydaniu postanowienia o przejęciu. Interesy dłużnika są także chronione w wielu innych artykułach projektu ustawy.

Prezes Rady Ministrów określił w zarządzeniu zasady współpracy Rady do Spraw Techniki z poszczególnymi radami naukowo-technicznymi resortów gospodarczych.

ne atmosfery wpłynęła deklaracja polskiego ministra spraw zagranicznych, złożona we wtorek na uroczystym bankiecie i głosząca, że rząd polski gotów jest rozpatrzyć bardziej szczegółowe propozycje powiązania dezatomizacji z redukcją zbrojeń konwencjonalnych pod warunkiem, że dyskusja taka nie spowoduje przewleknięcia w nieskończoność rozwiązywania całego problemu dezatomizacji Europy środkowej.

W kołach dziennikarskich Oslo zwraca się jednak uwagę, że różnice nadal istnieją, są niemałe i dotyczą niełatwych do rozwiązania zagadnień.

Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, w rozmowach polsko — norweskich chodzi przede wszystkim o umocnienie porozumień dwustronnych, o utrzymanie nadal kontaktów politycznych, nadanie im charakteru stałe-

go oraz o ożywienie wymiany kulturalnej i gospodarczej.

Pomyślną wróżbą dla kontaktów bilateralnych staje się przyjęcie przez ministra spraw zagranicznych Norwegii — H. Langego zaproszenia do Polski. Ścisły termin wizyty będzie ustalony później — prawdopodobnie prawdopodobnie na drugą połowę przyszłego roku. Także w dziedzinie współpracy kulturalnej i gospodarczej zarysowują się pomyślne horoskopy. Można się liczyć z przyszłymi rokowaniami ekspertów kulturalnych polskich i norweskich w Warszawie oraz ekspertów handlowo-morskich w Oslo.

Odlot delegacji PRL z Tbilisi do Kijowa

TBILISI (PAP). Korespondent PAP, red. Majczak donosi: W godzinach rannych 30 bm. delegacja PRL opuściła Tbilisi udając się samolotem „TU-104” do Kijowa.

W podróży z Tbilisi do Kijowa delegacji polskiej towarzyszy członek Prezydium KC KPZR i sekretarz KC KPZR, A. I. KIRI-CZENKO, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczący Rady Najwyższej RFSRR M. P. TARA-SOW, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR N. P. FIRIUBIN i kierownik wydziału zagranicznego KC KPZR I. W. ANDRO-POW, kierownik czwartego wydziału europejskiego MSZ A. I. GORCZAKOW, zastępca szefa protokołu MSZ ZSRR D. S. NIKI-FOROW, odpowiedzialny pracownik KC KPZR J. DZIERŻYŃSKI i inni.

Przed odlotem samolotu pierwszy sekretarz KC Partii Komunistycznej Gruzi W. P. MZAWA-NADZE i kierownik delegacji polskiej W. GOMUŁKA wygłosili przemówienia pożegnalne.

Polska delegacja partyjno-rządowa w Kijowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cele władz miejskich. Licznie zgromadzona jest ludność Kijowa.

O godzinie 11,20 ląduje samolot „TU-104” ze znakiem „ZSRR-L-5444”. Do samolotu podchodzi kierownicy KP Ukrainy i rządu ukraińskiego. Pierwszy wychodzi z samolotu Władysław Gomułka w towarzystwie A. Kiriczenko, następnie pokład samolotu opuszczają A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz i inni członkowie delegacji polskiej wraz z towarzyszami im w podróży po Związku Radzieckim przed stawicielami KPZR, rządu radzieckiego i MSZ ZSRR.

Na lotnisku rozlegają się oklaski. Kierownicy KP Ukrainy i rządu ukraińskiego serdecznie witają gości polskich. Dziewczęta ukraińskie w strojach ludowych wręczają członkom delegacji polskiej wiązanki kwiatów.

Jeszcze chwila serdecznych powitań. Władysław Gomułka w towarzystwie pierwszego sekretarza KPU Podgórnego odbiera raport od kapitana Byszowa, dowódcy kompanii

honorowej wojsk garnizonu kijowskiego.

Orkiestra gra hymny polski, radziecki i ukraiński, po czym Władysław Gomułka w asyście Podgórnego przechodzi przed frontem kompanii honorowej, pozdrawia żołnierzy. Następnie kompania honorowa defiluje przed delegacją polską.

Po defiladzie delegacja polska podejmowana jest na lotnisku chlebem i solą przez ludność ukraińską.

Rozlegają się okrzyki na cześć delegacji. Studenci polscy śpiewają „sto lat”. Po uroczystym tradycyjnym powitaniu pierwszy sekretarz KC KPU PODGÓRNY wygłasza przemówienie.

Następnie przez mikrofon przemawia WŁADYSŁAW GOMUŁKA.

Był dowódcą Hitlera

WROCLAW (PAP). Tygodnik „Trybuna Wąbrzyńska” drukuje w ostatnich numerach ciekawe wspomnienia z okresu I wojny światowej jednego z mieszkańców Wąbrzycha. Służąc w armii austro-węgierskiej Józef H. miał okazję zetknąć się bezpośrednio z Adolfem Hitlerem.

A oto jak charakteryzuje on postać przyszłego Führera, wówczas będącego jeszcze w stopniu podoficera.

— Hitler był moim bezpośrednim podwładnym prawie przez trzy miesiące. To był straszny krzykacz i demagog. Poirafił z igły robić widły. Każda drobnośćka w jego mniemaniu urastała do problemu. I zawsze miał na ustach Niemcy, wielkie Niemcy. W ogóle był to pies dla żołnierzy. Jeśli zauważył jakąś niedokładność w służbie, kary sypały się jak lawina. Nierzadko aplikował tzw. „supek”, który polegał na tym, że winowajcę wieszano za ręce, a kiedy zemialł cucono go, oblewając wiadrami wody. Podwładni nienawdzili Hitlera i za pieciami nazwali go „głupim malarzem”.

Jedno wydarzenie utkwiło mi szczególnie w pamięci. Pewnego razu został wysłany patrol, aby zbadać okolicę. Został do niego wyznaczony również Hitler. W jakimś sposobie wymówił się jednak. Z patrolu nikt nie wrócił. Co myślałem, gdy później nazwisko krzykliwego podoficera stało się przekleństwem świata? — No cóż, myślałem sobie, że gdybym wówczas wiedział...

Szlakiem wizyty przyjaźni delegacji PRL

UKRAINA

Ukraina — nasz południowo-wschodni sąsiad, druga co do liczby mieszkańców i znaczenia pod względem gospodarczym po RFSRR republika radziecka, zajmuje obszar o łącznej powierzchni ponad 600 tys. km kwadratów. Położona na północ od wybrzeży Morza Czarnego (kilka lat temu przyłączony został do Ukraińskiej SRR również obwód krymski), graniczy od zachodu z Polską i Czechosłowacją, od południowego zachodu z Węgrami i Rumunią. Liczba mieszkańców Ukrainy wynosi 41 milionów.

Ukraina z jej czarnoziemnymi stepami nazywana jest spichlerzem Związku Radzieckiego. Bo i istotnie — potężny rozwój nowoczesnego rolnictwa, mającego na Ukrainie wszelkie naturalne ku temu warunki, sprawia, że ziemia ukraińska stała się prawdziwym zapleczem chlebowym ZSRR, największym producentem buraka cukrowego oraz innych surowców rolniczych. Jak wiadomo, w następstwie wojny rolnictwo i cała gospodarka Ukrainy zostały przez okupanta niemal doszczętnie zniszczone. Tym większy podziw budzić muszą jej obecne osiągnięcia: niemal całkowite zmechanizowanie podstawowych prac rolniczych, jak orka, siewy itd., wyprzedzenie pod względem zbiorów pszenicy takiej potęgi pszenicznej, jak Kanada, dorównanie Stanom Zjednoczonym w produkcji mleka i masła na głowę ludności.

Bogactwem Ukrainy są jednak nie tylko plody jej ziemi, ale i nieprzebrane bogactwa naturalne: węgiew kamienny, ruda żelaza, żelazo, mangan, ropy naftowej, soli. Bogactwa te stały się podstawą rozwoju potężnego przemysłu wydobywczego i hutniczego, którego centrum jest Zagłębie Donieckie, a wielkimi jego ośrodkami — Zaporozże, Dniepropietrowsk, Stalino, Makiejewka, przemysłu maszynowego (Charków, Woroszyłowgrad, Kijów), chemicznego (Zagłębie Donieckie), naftowego (Podkarpatcie). Bazą energetyczną dla przemysłu Ukrainy stały się wielkie elektrownie wodne — Dnieprowska i Kachowska.

O potędze rozwoju przemysłowego Ukrainy świadczyć może fakt, że przed drugą wojną światową produkowała ona przeszło połowę węgla wydobywanego w ZSRR i około dwóch trzecich surowki. Obecnie globalna produkcja przemysła wa Ukrainy przekracza około 20 razy produkcję z roku 1913. Ukraina zajmuje dziś pod względem produkcji surowki żelaza na jednego mieszkańca pierwsze miejsce w świecie; wytwarza tyle stali co Anglia (ok. 20 mln ton rocznie), a jej przemysł maszynowy produkuje 130 razy więcej niż przed pierwszą wojną światową.

W parze z tym idą osiągnięcia we wszystkich innych dziedzinach. Weźmy np. oświatę. Na Ukrainie, o ludności której wielki jej poeta, Taras Szewczenko, pisał ongiś, że „nie wie co to słowo drukowane, zna tylko ikonę i kazania popa”, dziś co czwarty mieszkaniec uczy się. Szkołę średnią na Ukrainie ukończyło 8 razy więcej osób niż we Francji a na 100 tys. mieszkańców przypada około 850 studentów, gdy we Francji niespełna 400, a w NRF — niewiele ponad 260. Łączny roczny nakład wydawnictw książkowych na Ukrainie sięga dziś 100 mln tomów. I jeszcze jedna liczba: na kulturę, oświatę i cele socjalne przeznaczają się dziś 42 proc. budżetu USRR.

Stolicą Ukrainy jest Kijów — trzecie co do wielkości miasto ZSRR. Miasto niemal zrównane z ziemią przez hitlerowców, dziś całkowicie odbudowane. Kijów, słynny ze swego nadnieprzańskiegopiękna, jest dziś wielkim ośrodkiem przemysłowym, siedzibą niezliczonych instytucji naukowych, uczelni, bibliotek. Mieści się tu też Akademia Nauk Ukraińskiej SRR oraz Ukraińska Wystawa Rolnicza.

Bliskich sąsiadów — Ukrainę i Polskę łączą od lat tradycyjne więzy przyjaźni i braterstwa oraz wspólnej walki przeciwko caratowi, ciemiężycielowi obu narodów. Toteż tak jak drogie i bliskie jest Polakom imię Tarasa Szewczenki — wielkiego poety ukraińskiego i przyjaciela Polaki, którego przyjaźni, na zesłaniu z Sierakowskim, Zeligowskim i Zaleskim stanowi piękną kartę przyjaźni polsko-ukraińskiej — tak narodowi ukraińskiemu bliskie i znane są nazwiska Mickiewicza, Orzeszkowej, Syrokomli. Tradycje tego braterstwa znaczą udział w powstaniu styczniowym Ukrainia Andreja Potiebnia, znaczą walki polskich i ukraińskich chłopów o wyzwolenie z jarzma samowładztwa carskiego, wspólna działalność komunistów polskich i ukraińskich w walce z faszyzmem i sanacją oraz lata walki przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Dziś przyjaźni i współpraca obu naszych narodów szczególnie rozkwitła. Dobitnym tego świadectwem była m. in. obchodzona nie dawno Dekada Kultury Polskiej na Ukrainie. Rozwijają się dziś rozliczne kontakty Polski z Ukrainą — tzw. wymiana przygraniczna, serdeczne stosunki, jakiegówniały się z sobą szereg miast polskich i ukraińskich: Kijów i Kraków, Charków i Poznań, Stalino i Katowice, Zaporozże i Nowa Huta.

Kultura polska cieszy się dziś na Ukrainie niespotykaną popularnością. Przełożone przez znakomitego poetę ukraińskiego Maksyma Rylskiego dzieła Mickiewicza, a także utwory innych polskich poetów i pisarzy — Słowackiego, Orzeszkowej, Zeromskiego, Prusa, Zapolskiej — ukazywają się na Ukrainie w setkach tysięcy egzemplarzy. Ogromnym powodzeniem cieszyły się występy bawiającego niedawno w Kijowie zespołu „Mazowsza”.

O rozwoju i perspektywach, które otwierają się w dziedzinie dalszego zacieśniania współpracy polsko-ukraińskiej, świadczy też powstanie w ostatnich dniach na Ukrainie oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, którego przewodniczącym został — Maksym Rylski.



Angelo Giuseppe Roncalli — Papież Jan XXIII CAF Telefoto

Wejska brytyjskie wycofały się z Jordanii

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutersa, w środę po południu z lotniska w Ammanie odleciał ostatni samolot ze spadochroniarzami brytyjskimi. W ten sposób zakończyła się ewakuacja wojsk angielskich z Jordanii.

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada br. godz. 15.00 odbędzie się odczyt w Wojewódzkim Ośrodku Propagandy Partyniej w Rzeszowie na temat: „Problematyka etyczna w ideowym wychowaniu młodzieży”. Odczyt wygłosi mgr Wiestawa Przytułska.

Ze względu na temat socjalistycznego wychowania młodzieży, prosimy o liczny udział w odczycie.

Unia Sarzyna i Legia Ib Krosno walczyć będą o zwolnione przez Waltera miejsce w III lidze

Podobnie jak w ubr., dwaj wicemistrzowie klasy A walczyć będą w listopadzie o wejście do ligi okręgowej, w związku z awansem mistrza woj. rzeszowskiego do II ligi. — O zwolnione przez Waltera Rzeszów miejsce w III lidze ubiegają się więc będą: Unia Sarzyna — wicemistrz A klasy grupy północnej i Legia Ib Krosno — wicemistrz grupy południowej. Decyzja w tej sprawie zapadła w środę na posiedze-

Czyn produkcyjny — najlepszą formą uczczenia III Zjazdu Partii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wali na rzecz budowy szkół i proc. od poborów brutto.

PERSONEL INŻYNIERYJNO-TECHNICZNY FABRYKI MASZYN DO SZYCIA I ODLEWNI ŻELIWA „POLNA” W PRZEMYSŁU zobowiązał się zabezpieczyć wykonanie planu za IV kwartał 1958 r., który jest zagrożony wskutek wycofywania z produkcji maszyn typu „Pokój”, a wprowadzenia nowego typu maszyn do szycia — rotacyjnej. Od początku nowego roku 1959, po opanowaniu procesu produkcji maszyn rotacyjnej, załoga zwiększy wydajność pracy, a tym samym wykona dodatkowo do Zjazdu Partii

150 sztuk szafkowych maszyn rotacyjnych, które z kolei przekaże do sprzedaży dla mieszkańców Przemysła.

Pracownicy montażu maszyn przeniosą również poza godzinami pracy do nowego budynku niektóre działy produkcji, co pozwoli uniknąć przestoju około 3000 roboczogodzin (wartości 12 tys. zł).

Cała załoga „Polnej” w czynnie społecznym na 1000-lecie Przemysła stanie do pracy przy remoncie ulicy Mirosławskiego (prowadzącej do zakładu) i wzywa do podjęcia tej inicjatywy przez MRN, Spółdzielnię „Piaskarz” i obywateli zamieszkałych przy tej ulicy.

CZŁONKOWIE KÓŁKA ROLNICZEGO W BUDZIWÓJU (pow. Rzeszów) zobowiązali się w związku z trwającą budową szkoły, wykonać do dnia 30 listopada br. niezbędne prace przy wykończeniu suterenu i parteru łącznie z płytą na ogólną wartość 15.000 złotych.

Zorganizować Zespół Młodzieżowego Przysposobienia Spółdzielczego i szkolenie ideologiczno-rolnicze.

PRACOWNICY GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W KOŁA-CZYCACH (pow. Jasło), zobowiązali się pracować społecznie 3 dni przy budowie magazynu towarowego, co da 5.600 zł oszczędności.



Z problematyki XII Plenum

Sens programu rolnego

Tytuł — zobowiązuje. Nie o konkretnych dyrektywach też w sprawie polityki rolnej będę więc pisał, ale o tym, co stanowi ich sens, ich główną myśl przewodnią. Jest nią troska o zacieśnienie i wzbogacenie treści sojuszu między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem.

NIE TYLKO POTRZEBY CHWILI

Troska głęboko uzasadniona w kraju takim jak Polska, w którym ludność rolnicza wytwarza poważną część dochodu narodowego. Bez systematycznego wzrostu sił wytwórczych w rolnictwie, bez aktywnego udziału połowy niemal pracującej ludności — trudno mówić o budowie socjalizmu.

Sojusz między klasą robotniczą a chłopstwem nie umacnia się za pomocą pięknych słów i uroczystych apeli. Trwałe porozumienie, trwałe współdziałanie pomiędzy nimi może pogłębiać się tylko na podstawie systematycznego, nieprzerwanego wzrostu produkcji rolnej. Tylko tą drogą osiągnąć można zaspokojenie potrzeb żywnościowych klasy robotniczej. I tylko tą drogą osiągnąć można — bez uszczerbku dla interesów pozostałych ludzi pracy — stałą poprawę położenia mas pracującego chłopstwa. Wzrost produkcji rolnej jest zarazem warunkiem zacieśnienia więzi partii tak z chłopstwem, jak i z klasą robotniczą, ponieważ autorytet partii rządzącej mierzy się m. in. tym, w jakim stopniu potrafi ona zapewnić robotnikom dostatek artykułów powszechnego spożycia.

Dlatego też stwarzanie warunków pobudzających systematyczny wzrost produkcji rolnej jest nie tylko potrzebą chwili, dyktowaną koniecznością usunięcia aktualnych złańców w gospodarce narodowej. Zadanie to posiada zasadnicze znaczenie dla tempa budowy socjalizmu, dla prawidłowych stosunków między dwiema podstawowymi klasami ludności i między partią a masami. Jest ono programowym zadaniem partii.

ZADANIA...

Nakreślając zadania w zakresie wzrostu produkcji rolnej, przedstawione do dyskusji wytyczne wychodzą od stwierdzenia niezbędnych do zaspokojenia potrzeb.

I tak, aby zapewnić dalszą stałą poprawę wyżywienia ludności kraju, poziom spożycia mięsa w roku 1965 wzrosnąć powinien o około 23 proc., mleka — o około 19 proc., owoców i warzyw — przeszło dwukrotnie. Poważnie zwiększyć się musi również eksport produktów rolnych, zwłaszcza hodowlanych, co jest niezbędne dla zrównoważenia naszego napiętego bilansu handlu zagranicznego.

Te właśnie potrzeby nakazują, aby produkcja rolna w roku 1965 przekroczyła poziom produkcji osiągniętej w 1957 roku o 34 procent.

Przed wszystkim — poprzez wzrost plonów. W r. 1965 plony zbóż wytnieć winny 17,5 q z ha, ziemniaków — 160 q z ha i buraków cukrowych — 226 q z ha. Drugi podstawowy kierunek — to wzrost hodowli bydła, który zapewni nam nie tylko zwiększenie produkcji mleka i mięsa, ale również (przez zwiększenie ilości obornika) wpłynie na wzrost produkcji roślinnej. Przy tym dalsze zwiększenie produkcji hodowlanej dokonywać się może tylko w oparciu o nasze własne zasoby paszowe, a nie kosztami zwiększenia importu zbóż. W roku 1965 osiągnąć chcemy 10,5 mln sztuk bydła, w tym 6,5 mln krów — a więc o blisko połowę więcej niżli w 1964 roku. Pogłowia trzody chlewnej wzrastać powinny w mniejszym tempie i osiągnąć w r. 1965 około 15,5 mln sztuk.

...I KIERUNKI

Zadania są realne, ale i napięte.

Aby je wykonać, należy maksymalnie wydobyc poważne rezerwy produkcyjne, które tkwią jeszcze w indywidualnej gospodarce chłopskiej. O rozmiarach tych rezerw świadczy np. fakt, że w CSR i NRD drobnotowarowe gospodarstwa chłopskie osiągają przeciętną wydajność czterech zbóż w wysokości od 20 do 26 q z ha, podczas gdy w Polsce przeciętna ta wynosi tylko 14 do 15 q z ha.

Aby wykonać te trudne zadania, konieczne jest zarazem wzmocnienie pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej w naszym rolnictwie. Bez tego nieposobnie całkowicie przewyższyć techniczne zaopatrzenie naszego rolnictwa i dokonać takiego przewrotu w rozwoju sił wytwórczych i wydajności pracy rolnika, który zagwarantowałby społeczeństwu proporcjonalne do wzrostu potrzeb zaopatrzenie w artykuły rolne, a pracującym chłopom — użyczenie w pracy i coraz to bliższe mieszkaniom warunki bytowe i kulturalne.

Oto główne wytyczne programowe, które leżą u podstaw polityki partii na wsi. To, co w polityce tej najważniejsze, polega na kojarzeniu wzrostu produkcji i ograniczaniu wyzysku jeszcze w ramach indywidualnej gospodarki chłopskiej — z niustannym, systematycznym rozszerzeniem sfery stosunków socjalistycznych na wsi.

NIE TAK!

Partia nie może zgodzić się z koncepcjami, że obok socjalistycznej gospodarki w mieście — może zawsze rozwijać się równoległe drobnotowarowe w przeważającej mierze rolnictwo. Podobnie nie może zgodzić się z koncepcjami o równorzędym współistnieniu kapitalistycznej i socjalistycznej drogi rozwoju naszego rolnictwa. W praktyce obie te koncepcje sankcjonują prymityw i wyzysk na wsi — zamykają drogę postępu dla całej gospodarki narodowej. Są one z gruntu sprzeczne z linią naszej partii, która jako cel swój wytknęła osiągnięcie pełnej sprawiedliwości społecznej na podstawie całkowitej rewolucji technicznej i kulturalnej.

Równocześnie partia nasza kategorycznie przeciwstawia się awanturniczemu próbnemu forsowaniu socjalistycznej przebudowy rolnictwa bez czynnego współdziałania samych pracujących chłopów i z uszczerbkiem dla zaspokojenia ich bieżących potrzeb. Takie próby są również z gruntu sprzeczne z polityką partii, grożą one podważeniem jej więzi z podstawowymi masami pracującego chłopstwa — głównego sojusznika klasy robotniczej. Natomiast pomoc partii w rozwoju kółek rolniczych, spółdzielczości rolniczo-przemysłowej, kredytowej, zaopatrzenia i zbytu — więzi tę umocnia.

Partia stoi na stanowisku, że produkcyjna pomoc pracującemu chłopstwu, a zwłaszcza jego części ekonomicznie słabszej i uzależnionej — nie tylko nie jest sprzeczna z postępową budownictwem socjalistycznym, lecz w naszych warunkach stanowi jego niezbędny warunek. W pracy nad socjalistycznym przeobrażeniem ustroju rolnego przyswieca nam leninowskie wskazanie:

„Najpierw pomóżcie, a potem zabiegajcie o zaufanie. Jeśli sprawę tę poprowadzimy należycie... jeśli każdy nasz krok będzie z tego punktu widzenia uważany sprawdzony — zdobędziemy zaufanie chłopca i dopiero wówczas będziemy mogli iść dalej”.

Zygmunt Gostyński

W ubiegłą niedzielę nasąpił miął w Zakopanem start balonu „Syrena” do lotu propagandowego i szkoleniowego nad Tatrami. Wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych start został odroczone.

Na zdjęciu: Napelnianie „Syreny” wodorem.

CAF — fot. Olszewski



Starcza kobieta powejsiu do sklepu z artykułami skórzanymi poprosiła o nie drogą teczkę dla swego syna — ucznia.

Mamy tylko teczkę w cenie od 500 do 700 zł, odrzekł sprzedawca.

Przybyła lekko spuściła głowę, palce rąk oparła o policzki twarzy i zaczęła w myślach liczyć: kupić czy nie, czy wystarczy do nowej wypłaty, skoro wydać tak dużo na teczkę.

Dlaczego nie ma tańszych?

W tym konkretnym wypadku odpowiedź nie będzie sprawiała sprzedawcy trudności. Po prostu tanie tecki wykupiono przed rozpoczęciem roku szkolnego. Na nowy wyrób trzeba trochę poczekać. Jedni odejdą od lady mniej, lub bardziej zadowoleni z argumentów sprzedawcy. Inni nie dadzą się przekonać. Dotyczy to szczególnie tych, którzy już teraz i w nie jednym sklepie stawiali przed dylematem — kupić nie kupić — oraz zagadywali półgłosem co się stało z tańszym towarem? Właśnie co się stało?

Wiadomo powszechnie, że jeśli cena towaru jest za niska, nie odpowiada zakładowi pracy na jego wytwarzanie, nie tylko, że hamuje wzrost produkcji danego artykułu, ale przynosi przedsiębiorstwu straty. Przy rozrachunku gospodarczym — na system, który przeszła większość przedsiębiorstw, przy decentralizacji uprawnień i większej samodzielności, mało które, lub nawet żadne, nie podejmą się wyrobów artykułu, którego cena jest nieopłacalna dla zakładu.

W tych warunkach podwyżka cen jako bodziec materialny, jako zachęta do wytwarzania tego asortymentu, którego na rynku brak ze względu na ową właśnie deficytowość, jest słuszną i gospodarczo uzasadnioną. Z powodu nieopłacalności produkcji, władze centralne podniosły ceny m. in. mączki ziemniaczanej, przetworów pomidorowych i dziecięcej konfekcji produkcyjnej spółdzielczej. Obciążenie ludności z tego tytułu w skali rocznej wynosi około 550 mln złotych. Celem zrównoważenia tych podwyżek obniżono równocześnie ceny mydła do prania, ryżu, obuwia na spodach gumowych, boczków, podgardla — co w sumie daje rocznie około 620 mln złotych oszczędności dla nabywców.

Jednakże koniecznym podwyżkom dokonywanym cen-

tralnie, towarzyszył wzrost cen dokonywanych przez poszczególne zakłady przemysłowe i spółdzielcze. To zjawisko było i jest (choć już w mniejszym stopniu niż rok temu) najbardziej niebezpieczne dla budżetów rodzinnych i państwa.

Rentowność ale nie kosztem konsumenta!

W pierwszym rzędzie nielegalne wyciąganie ziółówek i kieszeni konsumenta przejawiało się (również i obecnie) poprzez wycofywanie z produkcji artykułów tańszych, nierentownych dla przedsiębiorstwa na rzecz droższych, bardziej opłacalnych. Nie mielibyśmy nikomu za złe, że zastępuje wyrób gorszy, bardziej solidnym, efektywniejszym. Wszak ulepszenie jakości asortymentu jest w dużym stopniu uzasadnione potrzebami i wymogami rynku, odbiorcy. Jeśli kiedyś byliśmy zadowoleni np. z kupna ubranie materiału 60 proc., to dziś w wielu wypadkach szukamy tkaniny czysto wełnianej, czesankowej w najlepszym gatunku.

Zakłady pracy wykorzystując ten właśnie moment przedstawiają swoją produkcję na wyrób towarów lepszej jakości. Na dowód przytoczę pewne cyfry. W grudniu 1957 r. do WKC w Rzeszowie wpłynęło 50 kalkulacji cen na produkcję odzieży „ekstra”, a we wrześniu br. 83 podobne kalkulacje. Wszyscy więc pragną wytwarzać towar lepszego rodzaju, pierwszego gatunku i „ekstra”, z droższych surowców, bo właśnie ta produkcja przy małych kłopotach daje wielkie zyski.

Niestety w tej pogoni za wysokimi zyskami przebrano niekiedy miarę. Nie wszystkim stać na zakup na przykład koszul produkcji „ekstra” po 200, 300 zł i ubieranie ich na czas orki w polu, czy pracy przy maszynach w zakładzie przemysłowym.

Za lepszy towar więcej zapłać, rozumują producenci. Robi się więc piękny, solidny, z drożych surowców okaz np. buta, kalkuluje odpowiednie koszty i wysyła (okaz wraz z kalkulacją) do Wojewódzkiej Komisji Cen. Komisja za twierdza cenę (z zasady kalkulacja zakładu jest grubo wyższa, żeby komisja miała z czego „zbijać” i zakład przy stepuje do produkcji. Jednak 5 proc. legalny zysk, jaki daje produkcja artykułów, którego cenę ustalono przedtem, nie zadowala poszczególnych przedsiębiorstw. Wynajdują się wówczas sposoby, za pomocą których można osiągnąć większy zysk. Do seryjnej produkcji stosuje się materiał gorszy, a więc tańszy, często odpady. Czasem brak surowca, z którego zrobiono piękny okaz dla WKC zmusza do zamiany materiałów przeważnie na mniej kosztowne niż w za twierdzonej kalkulacji. Zmienia się wtedy jakość gotowego towaru i w a r t o ś ć, ale nie zmienia się c e n a. Totż człowiek, nabywając go, grubo przepłaca.

Na początku bieżącego roku pracownicy NIK, analizując słusność odpisów na fundusz zakładowy, wykryli przy okazji wiele klasycznych wypadków podmiary materiałów i surowców na gorsze w szeregu przedsiębiorstw przemysłu terenowego, państwowego i spółdzielczego w naszym województwie. Ostatnio zaś od działy NBP przystąpili do kontroli kosztów wytwarzania różnych towarów w tychże samych przedsiębiorstwach. Wprawdzie bank nie bada dokładnie, czy do produkcji zasto sowano gorszy surowiec, ale po równywalne wskaźniki mówią bardzo wiele. Według kalkulacji, zatwierdzonej przez WKC w Rzeszowie (17. V. 1957 r.) na rzymski damskie produkcji Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej w Kolbuszowej, koszty materiałowe wyrażały się w sumie 83,73 zł. Tymczasem spółdzielnia w I półroczu wy dawała na materiał tylko 54,82 zł (różnica około 29 zł na jednej parze rzymskiej). Jeszcze większą różnicę zanotowano przy produkcji narciarek męskich — bo około 74 zł. Po uwzględnieniu, rzeczywiście niż szych niż podano w przedstawionej WKC kalkulacji kosztów wytwarzania (podano chyba fikcyjne) i podatku obrotowego stopy zysku w wypadku rzymskiej była o 641 proc., a w wypadku narciarek o 478 proc. większa od zaplanowanej. Jed nak cena zbytu mimo użycia tańszych surowców i niższych

(Ciąg dalszy na str. 4)

Miliardowe inwestycje wodne rozpoczniemy w latach 1961-65

- ELEKTROWNIA 160 MW I ZBIORNIK O POW. 70 KM² POD WŁOCŁAWKIEM
- 300 MLN M³ WODY ZMAGAZYNUJE ZBIORNIK W SO-LINIE
- ZAGOSPODAROWANIE DORZECZA GÓRNEJ WISŁY

(AR) Prof. inż. Aleksander Tuszeko, dyrektor Biura Studiów Gospodarki Wodnej PAN, poinformował przedstawiciela Agencji Rolniczej o szczegółach inwestycji wodnych, których budowa — w myśl wytycznych rozwoju PRL w latach 1959—1965, zatwierdzonych przez XII Plenum KC PZPR — rozpocznie się w następnym 5-letcu. Najważniejszą z nich jest budowa stępna pod Włocławkiem na Wiśle, która zapoczątkuje budowę stopni energetycznych kaskady dolnej Wisły. Stopień ten położony na 674,65 km Wisły, nieco powyżej Włocławka, spiętrzy wodę rzeki o 11,3 m, wskutek czego powstanie na przestrzeni powyżej Włocławka aż do Piłcocka zbiornik wodny długości 58 km o powierzchni zalewu ok. 7000 ha. Zbiornik ten pomieści 387 mln m sześć. wody.

Wskutek spiętrzenia wody użyska się możliwość produkcji energetycznej 640 mln kWh w roku. Moc silowni wyniesie 160 MW. Ponadto będzie można wykorzystywać zbiornik spiętrzenia dla nawodnienia grawitacyjnego ok. 1000 ha gruntów. Przewiduje się również, że tak znaczna powierzchnia zbiornika może wpłynąć korzystnie na mikroklimat gruntów przybrzeżnych, powodując większą wilgotność i zmniejszając nasilenie upałów. Utrzymanie żegluga pomimo spiętrzenia zapewni śluz komorowa o długości 180 m i szerokości 14 m.

Drugą olbrzymią inwestycją wodną będzie pierwszy stopień kaskady na Sanie w Solinie, usytuowany w rejonie Sanoka. W okolicy tej konczy się obecnie budowę silowni w Myczkowcach, która stanie się zbiornikiem wyrównania dobowego (pojemność 11 mln m sześć.) dla Soliny. Zbiornik wodny w Solinie o charakterze energetyczno-przebiegowym wzm będzie miał pojemność ok. pół miliarda m sześć. Wysokość spiętrzenia wody wyniesie ok. 50 m, natomiast moc instalowania tej elektrowni — ok. 120 MW. Jej produkcja — ok. 110 mln kWh rocznie. Powierzchnia zalewu zajmnie ok. 2100 ha. Budowa zbiornika w Solinie pochłonie fundusze w wysokości ok. 1,2 mld zł.

Równocześnie w latach 1961—63 rozpocznie się prace nad zagospodarowaniem Górnej Wisły i zmniejszeniem niebezpieczeństw powodzi. Podstawową sprawą będzie tu postawiona już budowa zbiornika wodnego na Dunajcu. Wiąże się to z koniecznością zabudowy potoków górskich, regulacją rzeczek i zwiększeniem ilościści dorzecza Dunajca. Zakłada się zbudowanie szeregu zapór szrotowych i małych zbiorników przeciwpowodziowych.

Iż w styczniu pompy olejowe do „Junaka”

(Inf. wł.) W zakładach Mechanizacji Rolnictwa w Krośnie na ukończeniu znajduje się opracowywanie procesu technologicznego produkcji pomp olejowych do motocykli marki „Junak”. Pierwsza partia tych części, jak się przewiduje, opuści haitę krośnieńskiego przedsiębiorstwa już w styczniu przyszłego roku.

Jeśli chodzi o ten asortyment zakłada się, że produkcja krośnieńskiego zakładu w pełni zaspokoi zapotrzebowanie krajowe. (m)

1.230 kamieni wydobyto z... jednego woreczka żółciowego

W Szpitalu Wojewódzkim MSW w Olsztynie, po operacji usunięcia woreczka żółciowego u 48-letniej Eleonory M. okazało się, że zawierało on aż... 1.230 kamieni żółciowych. Największy „okaz” był rozmiarów orzecha włoskiego.

Pacjentka po operacji czuje się dobrze.

W Krośnie będą galwanizowane tuleje do silników okrętowych

(Inf. wł.) Zakład Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa w Krośnie przygotowuje się do wykonywania tzw. weralizowania (tj. galwanizowania) tulei cylindrowych silników okrętowych. Prace te prowadzić będzie krośnieńska TOR w kooperacji z Zakładami Urządzeń

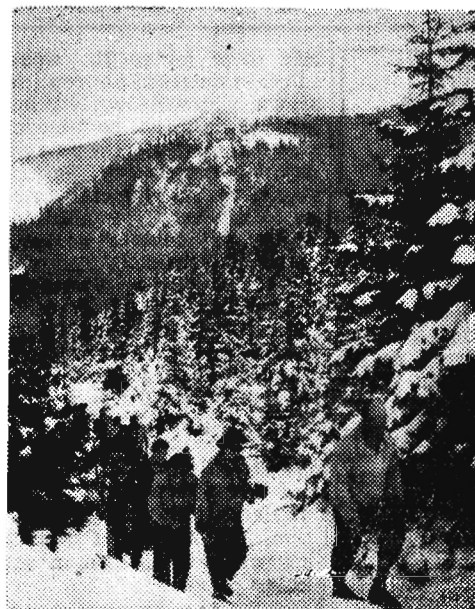
Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach. Zakupiona przez państwo licencja na produkcję silników okrętowych nie obejmowała bowiem procesu galwanizowania przeciwkorozyjnego. Zakładowi w Krośnie zlecono więc opracowanie dokumentacji technicznej urządzeń,

która rozwiązywałaby to zagadnienie. Z problemem tym już się tu upurano i według przewidywań w listopadzie bieżącego r. przystąpi się do przeprowadzenia prób technologicznych. Urochomienie seryjnej produkcji zaplanowano na pierwszy miesiąc nowego roku. (m)

W ZAKOPANEM ZIMA W PEŁNI

Na zdjęciu: Już pojawili się pierwsi „zimowi” turyści.

CAF — fot. Werner



400 lat Poczty Polskiej

Rzeszowscy listonosze

W deszcz czy mróz, błoto lub słoneczną spiekotę, drogą pełną, szosą, po ruchliwych ulicach i krętych schodach wysokich pięter spieszy dzień po dniu — listonosz. To on wręczy ci list od bliskich, dalekich i drogich, to on przypomni o niezapłaconej racie, to także on przyniesie przesyłkę, gazetę albo wezwanie do sądu. Jego wizyta budzi zawsze ciekawość — „co też przyniesie dzisiejsza poczta?” Jeśli wiadomość jest dobra, żegna go uśmiech. Ciężka i

nie zawsze wdzięczna jest praca listonosza.

W związku z 400-leciem Poczty Polskiej przedstawiamy czytelnikom sylwetki kilku zasłużonych listonoszy rzeszowskich, składając przy okazji im, jak również wszystkim pracownikom starszyt pocztowy w woj. rzeszowskim życzenia dalszej pomyślnej pracy oraz powodzenia w życiu osobistym.



Mieczysław Rempalski

Mieczysław Rempalski z UPT Bieca pracuje jako listonosz dopiero szósty rok, ale dotychczas nie wptynęło na niego najmniejsze nawet zażalenie. Codziennie objeżdża on na rowerze 4-kilometrowy odcinek na przedmieściu Bieca dostarczając listy, przesyłki i prasę 600 domostwom. W swoim rejonie posiada on 25 prenumeratorów „Nowin”, czyli o 5 więcej niż ma bardzo popularna tutaj „Przyjaciółka”.

Mieczysław Rempalski jest młodym listonoszem, pełnym zamiłowania do swego zawodu i cieszący się sympatią mieszkańców swego rejonu.



Jan Janda

Mieszkańcy ulic Tkaczowa, Turkienicza, Pułaskiego w Rzeszowie dobrze znają Jana Jandę, który pełni funkcję „ich” listonosza. Zresztą nie tylko oni znają sylwetkę długoletniego i zasłużonego pracownika poczty, bowiem Janda w swej 41 lat liczącej służbie aż 37 lat „przechodził” po ulicach rzeszowskich. Pracę listonosza rozpoczął on w 1916 r. w Czudcu, ale po 4 latach przeniósł się do Rzeszowa, gdzie kontynuując ją do dnia dzisiejszego. W swoim rejonie obsługuje ponad 100 domów. Wśród „klientów” posiada około 200 prenumeratorów prasy, w tej liczbie 26 „Nowin Rzeszowskich” (najwięcej spośród wszystkich tytułów pism). 58-letni Jan Janda jest lubianym listonoszem, zasłużonym pracownikiem rzeszowskiej poczty oraz cenionym kolegą i przyjacielem.

nosza, który od 40 lat odwiedza mieszkańców miasta i zawsze służy radą i pomocą.

Jak trzeba za płacić rachunek za prenumeratę prasy czy książki, a chwilowo brak pieniędzy, to popularny „pan Kołodziej” i w takim wypadku potrafi zaradzić. W jaki sposób, to już jego tajemnica, grunt że „wszystko gra”. Nic dziwnego, że Ludwik Kołodziej zyskał sobie sympatię i wielką popularność wśród mieszkańców Strzyżowa. Dzięki temu też uzyskuje on m. in. do bre wyniki w prenumeracie prasy. Wśród jego prenumeratorów największy procent stanowią czytelnicy „Nowin Rzeszowskich”, których liczba wynosi 42.

Malo jest w Strzyżowie ludzi, którzy nie znają Ludwika Kołodzieja. Bo jak tu nie znać swego ulubionego listo-



Ludwik Kołodziej



Michał Rzeplin

50 lat w mundurze pocztowca! Ten niecodzienny jubileusz obchodził 10 bm. Michał Rzeplin — listonosz UPT Strzyżów. W 1908 r. jako 15-letni chłopak rozpoczął on pracę w Sokalu mając do obsługiwaną 12 tys. mieszkańców. I dziś jako 65-letni listonosz obsługuje 2.100 mieszk. wsi Godowa. Mimo podeszłego wieku i 50 lat służby pocztowej Michał Rzeplin cieszy się dobrym zdrowiem i zapalem do pracy. Jego dobre samopoczucie mać jedną przyczyną — mieszkanie, w których nie może od 3 lat rozwiązać. Mieszka w starej ruderze, za którą obciążać musi aż 100 zł. Może by strzyżowska MRN oraz UPT pomogły swojemu jubilatowi w uzyskaniu skromnego, a przyzwoitego mieszkania. Byłoby to najlepszą nagrodą za jego 50-letni trud w służbie społeczeństwa. (a)

Foto — Kopeć

Sięgamy obecnie po „gwiazdy”, wysyłając nasze rakiety coraz wyżej i coraz dalej. Chcemy poznać Księżyc, a potem siostrzane planety, Marsa i Wenus, by następnie skierować nasze przyszyte statki kosmiczne ku coraz odleglejszym ciałom niebieskim.

Tymczasem nasza własna planeta kryje w sobie nadal liczne niespodzianki. Nie wiemy np. dokładnie, co znajduje się w mrocznych głębinach oceanów. Nie mamy dokładniejszego pojęcia o tym, co znajduje się na głębokości niewiele nawet kilometrów pod powierzchnią stałych lądów. Jednym słowem — Ziemia to dla nas w znacznym jeszcze stopniu planeta nieznaną.

„KSIĘŻYCOWA” KAMERA

Nic dziwnego, że uczeni dążą do tego, by lepiej zapoznać się z tajnikami naszego globu. Wyświetleniu wielu zagadek poświęcone są właśnie badania przeprowadzane w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Jedną z takich zagadek są wzajemne odległości kontynentów od siebie i sprawa ruchów tych kontynentów.

Aby całą tę sprawę wyświetlić przynajmniej częściowo, skonstruowano szereg pomysłowych przyrządów pomiarowych, które umieszczono w wielu punktach globu ziemskiego. Wśród tych przyrządów należy wyróżnić tzw. kamerę księżycową. Nie ma ona naturalnie nic wspólnego z wyrzucanymi obecnie w przestrzeń kosmiczną rakietami księżycowymi. Umieszczona na powierzchni Ziemi, służy po prostu do wykonywania zdjęć Księżycy na tle otaczających gwiazd.

W pierwszej chwili trudno uchwycić związek między wykonywaniem takich zdjęć a położeniem kontynentów. Wykonalny jednak przy pomocy wspomnianej precyzyjnej kamery całą serię fotografii Księżycy na tle gwiazd, można dokładnie wyznaczyć położenie stacji obserwacyjnej, w której zainstalowana jest kamera, w stosunku do gwiazd stałych i do środka Ziemi. Jeżeli podobne pomiary wykona się w 20 analogicznych stacjach obserwacyjnych odpowiednio rozmieszczonych na całym świecie, wówczas, według przekonania uczonych, staje się możliwe wyznaczenie wzajemnego położenia i ruchów kontynentów z dokładnością do niewielu metrów. Trudno, że

ZIEMIA-PLANETA



NIEZNANA

czywiście, o większą precyzję pomiarów.

Należy podkreślić, iż dokładna znajomość odległości pomiędzy lądami nabrała ostatnio wielkiego praktycznego znaczenia. Do niedawna błędy w ocenie tych odległości nie miały żadnego wpływu np. na nawigację, ponieważ nie tylko statki morskie, ale nawet samoloty poruszały się ze stosunkowo ograniczonymi prędkościami. Obecnie jednak, kiedy myśli się o wprowadzeniu międzykontynentalnej komunikacji rakietowej, błąd w ocenie odległości pomiędzy odsuniętymi od siebie kontynentami, wynoszący chociażby tylko dziesiątki metrów, może mieć znaczenie decydujące. Lecąca z ogromną prędkością rakietą zamiast wylądować na swoim lotnisku docelowym — mogłaby się w tym wypadku po prostu rozbić o nieprzewidzianą przeszkodę.

LODOWE I LĄDOWE NIESPODZIANKI

Obecne prace geofizyków, prowadzone w setkach stacji badawczych, rozsiągniętych po całym naszym globie, przyczynią się też do powstania swobodnej mapy wnętrza Ziemi. Mapę taką spo-

ządza się przede wszystkim na podstawie obserwacji wstrząsów podziemnych, towarzyszących bądź to sztucznym wybuchom podziemnych ładunków — bądź też po prostu naturalnym trzęsieniom Ziemi.

Rzecz znamienna — wiele sztucznych eksplozji przeprowadza się w tak mało bądź co bądź, dotychczas zbadanej Antarktydzie. Chodzi tu przede wszystkim o zbadanie grubości powłoki lodowej i o sprawdzenie, czy Antarktyda rzeczywiście stanowi kontynent, czy też jest po prostu czapą lodową, spoczywającą na dnie morskim.

Badania przeprowadzone przez uczonych radzieckich, brytyjskich i amerykańskich zdają się wskazywać, że Antarktyda jednak stanowi kontynent. Inna rzecz, że grubość lodu antarktycznego na olbrzymich obszarach jest wprost imponująca. W pobliżu Stacji Byrda grubość pokrywy lodowej wynosi prawie 3 kilometry. Ponieważ okolica ta jest wzniesiona tylko na mniej więcej 1,5 kilometra nad poziom morza, ląd w tym miejscu musi znajdować się o 1,5 kilometra poniżej tego poziomu.

Inną osobliwość w budowie skorupy ziemskiej stwierdzono w Stanach Zjednoczonych. Do niedawna sądzono, że podobnie jak w innych wysoko wzniesionych okolicach — Góry Skaliste i płaskowyż Colorado posiadają „korzenie” sięgające na jakieś 70 kilometrów w głąb ziemi. Ostatnie badania wykazały jednak, iż lita podstawa wspomnianych wzniesień schodzi na głębokość tylko niespełna 30 kilometrów pod ziemię. Jest to wielka niespodzianka, której nie sposób wytłumaczyć na gruncie dotychczas panujących poglądów naukowych.

KIEDY NASTĄPI TRZĘSIENIE ZIEMI?...

W Polsce trzęsienia ziemi są rzadkością i mają niewielkie na ogół rozmiary. W wielu okolicach naszego globu stanowią one jednak prawdziwą plagę i pochłaniają mnóstwo ofiar

Pierwszy w kraju kurs higienistek szkolnych

(Inf. wł.) Kilkadziesiąt absolwentek, rekrutujących się spośród zwolnionych z pracy w administracji kobiet, pochodzących z Rzeszowa i okolic, które uczestniczyły w rocznym kursie higienistek szkolnych, zorganizowanym z inicjatywy Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — rozpoczęło obecnie składanie egzaminu dyplomowego.

Absolwentki, które uzyskają pomyślny wynik egzaminu otrzymają natychmiast skierowania do pracy w miejscowych szkołach podstawowych, gdzie zajmować się będą sprawami profilaktyki wśród młodzieży, sprawami higieny itp. Stanowiąc przy tym dużą pomoc dla przeciążonych pracą lekarzy szkolnych. Równocześnie dzięki ich zatrudnieniu, wiele wykwalifikowanych pie-

lęgniarek, których brak odczuwa szpitalnictwo, a które z konieczności musiały pracować dotychczas jako higienistki szkolne będzie mogło wrócić do swego właściwego zawodu.

Stwierdzając oczywisty dwojaki pożytek kursu: przekwa-

lifikowanie pracownic administracyjnych oraz uzyskanie fachowych sił do pracy w szkołach i dodatkowych w szpitalach — Wydział Zdrowia Prez. WRN w Rzeszowie zamierza w najbliższym czasie otworzyć nowy kurs higienistek szkolnych.

Broszura: „Urlop na wyspie Sylt”

W Berlinie ukazała się broszura pt. „Urlop na wyspie Sylt”, wydana przez twórców filmu dokumentarnego NRD o tej samej nazwie, małżeństwo Anneli i Andrew Thorndike oraz Karla Kaddatza. Broszura, podobnie jak film, zajmuje się zbrodniami „kata Warszawy” gruppenfuehrera SS Heina Reinefartha, obecnie burmistrza Westerlandu na wyspie Sylt i deputowanego do Landtagu Szlezwiak-Holstyniu.

Jak wiadomo, twórcy filmu „Urlop na wyspie Sylt” przy pomocy centralnej komisji do badania zbrodni hitlerowskich w Polsce zebrali ogromną ilość oryginalnych dokumentów, zeznań świadków, wycinków z kronik filmowych, na których podstawie przedstawiono karierę Reinefartha i udowodniono, iż ponosi on główną odpowiedzialność za bestialskie stłumienie powstania w Warszawie.

Mimo to jednak prokuratura we Flensburgu umorzyła dochodzenie przeciwko Reinefarthowi.

PAP.

„Laboratorium drogowe”

(Inf. wł.) Przy Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych w Rzeszowie utworzone zostało Wojewódzkie Laboratorium Drogowe. Wyposażono je w prasy do betonu, aparaturę do badania przepiętności i gatunków smoły i asfaltu oraz do badania gruntu.

Placówka ta będzie miała duże znaczenie ze względu na intensywną budowę dróg w Rzeszowskiem. Brak tego rodzaju placówki poważnie utrudniał dotychczas prowadzenie robót oraz wpływał na obniżenie ich jakości. Jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się w Rzeszowie budowę specjalnego pomieszczenia dla laboratorium drogowego.

JAN SKOWRONEK

(Ciąg dalszy ze str. 3)

kosztów wytwarzania pozostała sztywna, taka jaką zatwierdziła WKC półtora roku temu. Za tego rodzaju pogarszanie jakości i oszukiwanie odbiorców powinna spotykać winnych odpowiednia kara. Spółdzielnie i zakłady spotykają nie raz honory, sztyndary i wysokie nagrody za „piękne” osiągnięcia, za wysokie zyski i gro madzenie dywidend. Nic więc dziwnego, że banki notują duże przekroczenia planowych zysków. WZSP (dział wytwórczy) osiągnął w I półroczu br. ok. 4 mln zł więcej od zaplanowanej sumy, WZP o ok. 1,5 mln zł, a spółdzielnia inwalidzkie o około 1 milion złotych. Nawet gdyby, przyjmując ostrożnie, tylko trzecia część tych kwot pochodziła ze spe-

Rentowność — ale nie kosztem konsumenta!

kulacji surowcowych, to można „pogratulować” naszym przedsiębiorstwom i władzom kontrolnym za umiejętne sposoby dotarcia do kieszeni konsumenta bez okrzyku postronnych obserwatorów wołających na alarm.

Inny przykład. Własna sprawa wzdawczość Brzozowskich Zakładów Przemysłu Terenowego wyliczyła, że w ciągu 8 miesięcy br. wypuszczono 0,2 proc. kosztów męskich gatunku II i III. Reszta — to gatunek I, a więc droższy. W rzeczywistości, nawet zwykiemu nosicielowi kosztów nie trudno

było ustalić, po oglądnięciu pełnej partii produkcji, że 61% kosztów (powdow widocznych usterek (krzywo przyszyte kołnierze, rękawy) nie można zakwalifikować do gatunku pierwszego. Najgorzej, że już do naciągania klienta biorą się partacze.

Do uzupełnienia innych metod podwyższania cen należy unikanie zatwierdzania ich przez właściwą komisję. Stosują je różne spółdzielnie, które samodzielnie, na własną rękę sprzedają swoje wyroby placówkom handlowym lub produkcyjnym. WKC, chociaż nie

leży to w jej gestii, wpada od czasu do czasu na trop i wykrywa winowajców. Niekiedy jest już za późno, bo niewyceniony komisyjnie towar znajduje się w nabywcy. Tak postąpiły m. in. w bieżącym roku Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Przodownik” w Rymonowie, Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Przemyslu, Spółdzielnia „Elektrometal” w Jaśle itd. „Przodownik” z Rymonowa na małej partii towaru zarobił w ten sposób ponad 10 tys. złotych (ceny zatwierdzono później, no i, jak się należało spodziewać, były stanowczo za wysokie).

Jakie są możliwości przeciwdziałania tym praktykom? O tym, jak również i o innych sprawach w następnym artykule.

ludzkich, nie mówiąc o zniszczeniach materialnych. Z tego powodu bardzo istotne jest ewentualne przepowiadanie zbliżających się trzęsień ziemi, aby można się było odpowiednio przygotować do nadchodzącej katastrofy.

Niedawno próbowano w USA przewidzieć jedno z istotnych trzęsień. Chodziło tu o obszar Kalifornii. Jak wiadomo, obszar ten jest nawiedzany większym trzęsieniem ziemi, mniej więcej raz na trzy lata. Zapytani w tej sprawie seismolodzy, geolodzy i geofizycy wypowiedzieli się na temat najbliższego terminu takiej katastrofy w Kalifornii. Na 32 naukowców 20 z nich przewidywało, że nastąpi ona w ciągu pierwszych miesięcy 1957 roku. W istocie trzęsienie miało miejsce 22 marca 1957 r.

Przewidywania uczonych amerykańskich opierały się na wynikach obserwacji pewnych zjawisk geologicznych. Stwierdzili oni szereg prawidłowości w ruchach i przesunięciach mas kontynentalnych w odpo-

wiednich okolicach Stanów Zjednoczonych. Wielkie trzęsienie ziemi, jakie zdarzyło się w roku 1954 w stanie Nevada, wywołało wyraźny wpływ na wspomniane ruchy i spowodowało powstanie tego rodzaju napręż skorupy ziemskiej, iż trzęsienie w Kalifornii powinno było nastąpić w przewidywanym czasie.

Przytoczony przykład naj lepiej ilustruje postęp w metodach badawczych. Rów nocześnie nie należy jednak zapominać, iż daleko nam jeszcze do tej precyzji w przewidywaniu trzęsień ziemi, jaką osiągnęliśmy w meteorologii. A i w tym ostatnim przypadku dokładność jest jeszcze dość mała. Tak — Ziemia jest dla nas ciągle planetą z różnych względów nieznaną i wiele upływie czasu, zanim zdołamy poznać wszystkie tajemnice, jakie przed nami ukrywa.

Mgr J. Zarzycki



Pomiędzy Ziemią a przestrzenią kosmiczną znajduje się ocean atmosferyczny. Wiele z niespodzianek, jakie ukrywa on przed nami, zostało już ujawnionych, dzięki badaniom MRG.

O ZSRR w kilku wierszach

HISTORIA BASZKIRII
Ostatnio opracowana została przez uczonych Baszkirskiej ASRR (południowy Ural) „Historia narodu baszkirskiego”. W pracy tej omówiono rozwój narodu baszkirskiego od czasów starożytnych aż po dzisiejsze czasy. W książce poruszone są również problemy związków historycznych Baszkirów z Węgrami i Bułgarami, którzy w IX wieku zamieszkiwali terytorium Baszkirii.

UNIWERSYTET MUZYCZNY W FABRYCE
W Domu Kultury Fabryki Samochodów w Mińsku otwarto Uniwersytet Kultury Muzycznej. Prowadzi się tu wykłady na temat życia i twórczości kompozytorów białoruskich, rosyjskich i zagranicznych. Uniwersytety muzyczne utworzono również w 16 innych przedsiębiorstwach Mińska.

Będzie więcej miejsc w szpitalach

(Inf. wł.). Na terenie województwa rzeszowskiego nie ma ani jednego szpitala, który nie odczuwałby braku łóżek. Dlatego też plany inwestycyjne jakie posiada służba zdrowia idą w kierunku powiększenia ilości łóżek szpitalnych poprzez budowę bądź to nowych obiektów bądź też adaptację już istniejących.

W tej chwili np. trwają prace przy adaptacji szpitala

w Sarzynie, dzięki czemu byłyby szpital powiększył się o dwieście nowych łóżek. Całkowita realizacja tej inwestycji — o wartości 4 mln złotych nastąpi w 1959 r.

Poważnie powiększy się również stan łóżek szpitalnych w Łańcucie. Kosztem 3 mln złotych zostanie zbudowany nowy pawilon zakazkowy o 134 łóżkach.

Natomiast w Radymnie i Sędziszowie powstaną nowe ośrodki zdrowia.

Już siedem szkół na Tysiąclecie

Stuposiany, Dwernik, Wojtkówka, Czarna, Stalowa Wola, Ruda Różaniecka, Rzeszów — oto miejscowości, które w latach 1959—1960 wzbogacą się o nowe 7-klasowe szkoły.

Wojewódzkie Biuro Projektów opracowuje już w tej chwili projekty wstępne dla wszystkich wymienionych szkół. Szkoły na terenach górskich budowane będą w stylu regionalnym z tym, że poddasza ich wykorzystane zostaną na pokoje dla turystów. Koszt tych budowy wyniesie 3 mln zł, koszt natomiast zaplanowanych do realizacji szkół w Stalowej Woli, Rudzie Różanieckiej i Rzeszowie wyniesie 8 mln złotych.

(er)

(er)

Przyszła kryzys na... złodziejstwo kolbuszowskiego notariusza którą powędrował za kratki

(Inf. wł.). Już od dłuższego czasu Wojciech Urbanik, notariusz Kolbuszowski Państwowego Biura Notarialnego pobierał od chłopów za sporządzanie aktów notarialnych wyższe stawki pieniężne niż przewidziane odpowiednio regulujące te sprawy zarządzenia państwowe. Oczywiście — nadwyżki płynęły do kieszeni notariusza.

Kiedy poszkodowani — zorientowali się, że ich oszukiwano — prosili notariusza o zwrot nieuczciwie od nich wyłudzonych pieniędzy, ten kilku osobom oddał część gotówki, a pozostałym oświadczył, że pieniądze nie zwróci. „Możecie iść na mnie na skargę do Pana Boga” — powiedział, kładąc im wynosić się z biura. Ludzie jednak woleli szukać sprawiedliwości u władz ziemskich i poszli na Milicję oraz do KP partii. Natychmiast wszczęto docho-

dzenie, w czasie którego stwierdzono — według pobieżnych obliczeń — że notariusz „zarobił” w ten sposób ok. 33 tys. zł. Ustaleniem wysokości kwoty pobranej z nadwyżek od chłopów przez Urbanika zajmuje się w tej chwili rzeszowska Prokuratura Powiatowa. Urbanika aresztowano. (edwi)



HUMOR zagraniczny



Premiery warszawskie

Prapremiera polska sztuki Henryka Kleista „Książę Homburg” w przekładzie Jana Sztaudyngera w Państwowym Teatrze Narodowym w Warszawie. Reżyseria — W. Orzyca.



Na zdjęciu: Fragment spektaklu. Księżniczka Natalia z Oranii (Małgorzata Lorentowicz) i Książę Fryderyk Artur Homburg (Andrzej Polkowski).

CAF — fot. Czarnogórski

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA AGRONOMA oraz **INSTRUKTORA PRODUKCJI** z przygotowaniem ekonomicznym i wiadomościami z zakresu maszynictwa, piekarnictwa i żywienia zbiorowego — zatrudni natychmiast PZGS — Mielec. K-2118/1

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW lub **MAJSTRÓW** z długoletnią praktyką budowlaną na terenie Krosna lub Sanoka zatrudni Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Rzeszów Kierownictwo Odcinka Robót Nr 3 w Krosnie. Wynagrodzenie od 1800, — zł. do 3.000, — zł. Zgłoszenia wraz z dokumentami należy kierować do Działu Zatrudnienia KOR-3, Krosno — ul. Lewakowskiego 15. K-2118/1

P. P. „UZDROWISKO RYMANÓW”, pow. Sanok zatrudni natychmiast **FARMACEUTĘ** na niepełnym etacie (emeryt) i **KWALIFIKOWANEGO MALARZĘ**, a od 1. I. 1959 r. **LABORANTA** Rig. Wyżywienie i mieszkanie dla osoby samonnej zapewnione. Na powyższy adres prosimy składać oferty z odpisami świadectw. K-2117/3

PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO na stanowisko dyspozytora (Wymagane średnie wykształcenie oraz kilkuletnia praktyka w danej specjalności) oraz 2 **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** posiadających egzamin czeladniczy i kilkuletnią praktykę w danym zawodzie — zatrudni Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego — Ekspozytura w Rzeszowie. Blizszych informacji o warunkach pracy udzieli Kierownictwo Ekspozytury w Rzeszowie, ul. Moniuszki Nr 1. K-2119/1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY w Rzeszowie

uni ew a ż n i a

skradzione pieczątki o następującej treści:

- 1) Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Rzeszowie Dział Produkcji Wydział Prod. Włókien. — Odzież. i Skórzana
- 2) Dyrektor Zarządu Włók. Odzież. — Skórzana — Vesell Kazimierz
- 3) St. Inspektor Produkcji Chemicznej i Farmaceutycznej. K-2121/1

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG nieograniczony

na budowę

GARAŻU dla samochodów osobowych w Rzeszowie, przy ul. Dąbrowskiego. Termin wykonania: 31. XII. 1958 r. Dokumentacja i informacje w Dziale Inwestycji WSK w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 120, tel. 20-74, wewn. 314 w godz. od 7-15. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „przetarg” należy składać w Dziale Inwestycji WSK do 8. XI. 1958 r. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 10. XI. br. o godz. 11. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-2122/1

Gliwickie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich zatrudni natychmiast

- a) kierowców pojazdów mechanicznych (samochody ciężarowe wywrotki i ciągniki),
- b) monterów samochodowych,
- c) elektryków,
- d) spawaczy acetylenowych,
- e) cieśli budowlanych.

Przedsiębiorstwo zapewnia kwatery w hotelach robotniczych.

Warunki płacy (wg UZP w budownictwie w akordzie):

- a) kierowców — zarobek 1.600,— 2.500,— zł. miesięcznie,
- b) pozostałych fachowców — zarobek — 1.800,— 2.300,— zł. miesięcznie.

Miejsce przyjęcia pracowników:

Gliwickie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Gliwice, ul. Toruńska Nr. 1. K-2122/1

Ogłoszenia drobne

Sprzedaz

SPRZEDAM walce młyńskie 800/250 z urządzeniem. Wiadomość: Smolik Czesław, Przemysł, Ziemińskiego 1 (młyn), tel. 539. Pg-886/1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 5 ha ziemi ornej wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Sierakofce, p-ta Nowosiółki, pow. Przemyski. Pg-888/1

SPRZEDAM silnik elektryczny 14 KW, nowy „Periak” Nr — O. Wiadomość: M. Sznajdel, Medyka. Pg-889/1

NORKI standard i kolorowe po importach, bardzo płodne, duża liczebność w miocie, doskonałe chowanie waga ponad normę — poleca Stanisław Sokolowski, Mielec, ul. Mickiewicza 25, tel. 287. Pg-878/1

SPRZEDAM lub zamienię samochód osobowy w dobrym stanie na motocykl (importowy) — Rzeszów, ul. Śniadeckich 25. G-1458/1

KLEJ do papieru „Lotos”, (bezsolny, gładki bez fenolu), opakowanie szczelne i wygodne — sprzedają sklepy upośledzone i prywatne. K-2113/10

MOTOCYKL „Jawa” — 175 cm nieużywany — pilnie sprzedam. Kwiatkowski Władysław, Krasne, pow. Rzeszów. G-1454/1

SPRZEDAM telewizor „Dürrer” nieużywany, 25 m kabla koncentrycznego oraz antenę dla odbioru Lwowa. Smolarek, Stalowa Wola, 1 Maja 5/52, tel. 247. G-1455/1

Nauka

KORSPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. K-1998/15 ście 3”.

Zguby

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzioną pieczętkę firmową o treści: „Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Biuro Transportu Rzeszów — Staromiejskie 3”. G-1457/1

LEGĘZA Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Rzeszów, dowód osobisty wydany przez MO we Frysztaku. G-1453/1

KOPCZYŃSKA Elżbieta zgubiła pieczętkę o następującej treści: „Ruch” Nr 52 Rzeszów Państwowe Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki. G-1459/1

Różne

FIRMA laktarnicza Siarkiewicz w Przemysłu, przyjmuje do laktowania na gorąco motocykle, rowery, samochody systemem natryskowym. Przemysł — Zaszanie, ul. Goszczyńskiego 2. Pg-887/1

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Katowice — Welnowiec, ul. Armii Czerwonej 117

ZATRUDNI NATYCHMIAST

każdą ilość pracowników fizycznych

w wieku od 18 do 40 lat do pracy pod ziemią, w podległych nam kopalniach:

- w Mysłowicach
- w Szopienicach — Janowie
- w Katowicach — Brynowie
- w Katowicach — Zajązdu
- w Katowicach
- w Katowicach — Dąb
- w Chorzowie
- w Chorzowie
- w Michałkowicach
- w Siemianowicach
- w Chropaczowie
- w Lipinach
- w Świętochłowicach

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego obowiązującego w przemyśle węglowym. Dla zamiejscowych kopalnia gwarantuje zakwaterowanie w Domach Górniczych z możliwością korzystania z wyżywienia całodziennego wzgl. częściowego w stołówkach OZR.

Blizszych informacji udzielają wszystkie Wydziały Zatrudnienia Powiatowych i Miejskich Rad Naodowych. Dla zgłaszających się w/w Wydziały wydają kredytowane bilety do miejsca pracy. Wszyscy ci, którzy reflektują na pracę w kopalni, winni dopełnić następujących formalności i przynieść ze sobą:

- wymeldowanie, skreślenie z ewidencji wojskowej oraz zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy, względnie zaświadczenie z Prezydium, że dotychczas nie pracował.

K-2068/4



Piątek 31

października 1958 r.

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ - godz. 19
„Zaklinacz deszczu”

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Kalosze szczęścia
SWIT (ul. Langiewicza) - Czarownice z Salem
APOLLO (ul. W. Hiberna) - Ogniste wiorsty

WYSTAWY

Technikum Budowlane ul. Towarnickiego 4 - Wystawa prac szkolnictwa za wodowego
Na miejscu bufet prowadzony przez Technikum Gospodarcze i Przemysłu Mleczarskiego

RADIO

Program II
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
9.30 Fragmenty z oper kompozytorów rosyjskich
11.00 Przegląd filmowy - Kamera

ROZGLOSNIA RZESZOWSKA
5.35 Felieton E. Jakubowski
14.35 Komunikaty 16.00 Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej

Gdzie odbywać się będą szczepienia przeciwko chorobie Heine-Medina

Miejskie władze sanitarne zawiadamiają wszystkich mieszkańców Rzeszowa, że szczepienia ochronne przeciwko chorobie Heine-Medina przeprowadzone będą w dniach: 4, 5 i 6 listopada br. w godzinach od 10-18.

Punkty szczepienia w Rzeszowie rozmieszczone są następująco: Przychodnia Rejonowa nr 1 plac Wolności
Przychodnia Rejonowa nr 11 ul. Obrońców Stalingradu 19
Przychodnia Rejonowa nr 111 ul. Dąbrowskiego, Poradnia

Matki i Dziecka ul. Szopena
Przychodnia w Staromieściu, Szkoła Podstawowa nr 11 Drabinianka, Szkoła Podstawowa nr 12 Pobitno, Szkoła Podstawowa nr 14 Staroniwa.

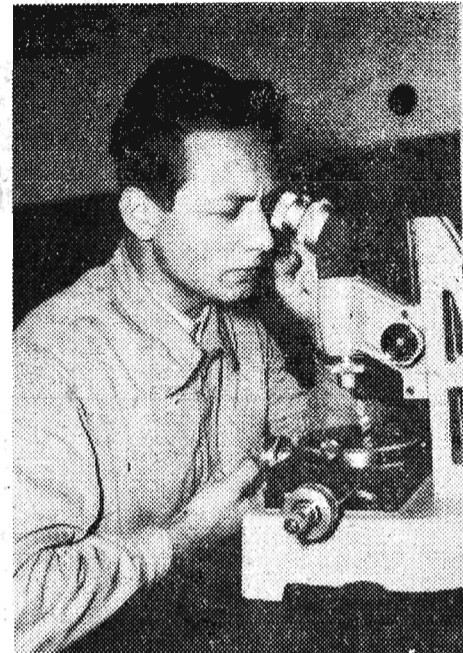
Dzieci uczęszczające do żłobków i przedszkoli będą szczepione w swoich zakładach.

Rodzice każdego dziecka otrzymali drogą pocztową indywidualne wezwania do szczepienia.

Szczepieniu podlegają dzieci od 6 miesięcy do 5 lat życia. Starsze dzieci szczepione na razie nie będą z uwagi na ograniczoną ilość szczepionki i dużą jej kosztowność.

Najbardziej popularną lekcją wśród uczniów Technikum Mechanicznego mieszczącego się przy ul. Obrońców Stalingradu są tzw. „warsztaty”.

Z wizytą u przyszłych techników



Posługiwanie się mikroskopem warsztatowym nie lada umiętności. Uczeń IV klasy Mieczysław Kawalec dokonuje własnego pomiaru gwintu.



Obróbka tzw. detali także wymaga dokładności i precyzji. Prof. Julian Zurek udziela chłopcom ostatnich wyjaśnień. Za chwilę maszyny pójdą w ruch.

Nie tylko Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych dba o zapewnienie rzeszowianom kulturalnej rozrywki. Niemalże zdolności w tym względzie wykazały ostatnio również Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne.

Kto tu szuka „taniej” rozrywki?

przekraczał 10 minut; kazano płacić bilety wstępu po 25 zł od osoby.
O ile się nie mylę, to bilet wstępu (1 miejsce) do opery warszawskiej kosztuje 31 zł.

gólnie te I kategorii nie mają w sobie nic poza słonymi cenami i tytułem „I kategoria”. Poza serwetkami, papierowymi, o wszystkie dodatki przysługujące w lokalach I kategorii jak pieprz, musztarda, sól, ocet, maggi trzeba prosić nieraz „godzinami”.

My nieco inaczej! (erski)

W dniu Święta Zmarłych dodatkowe autobusy na Pobitno

W dniach 1 i 2 listopada dyrekcja MPK w Rzeszowie wprowadza pewne zmiany w rozkładzie jazdy autobusów. Niezależnie od normalnego kursu woźów MPK na liniach dojazdowych i w „Kole” uruchomione zostaną dodatkowe autobusy dla pasażerów udających się na cmentarz na Pobitnym.

Tenis stołowy A klasa

Druga kolejka spotkań o mistrzostwo klasy A w tenisie stołowym przyniosła dwa dalsze zwycięstwa rezerwie Stali Mielec, która w ten sposób umocniła swoją czołową pozycję.

Table with 3 columns: Team name, Date, Score. Includes Stal Mielec, Gryf Mielec, Orzeł Przeworsk, JKS Jarosław, Ruch Ib Rzeszów, Ruch Ib Jarosław, Słarka Tarnobrzeg, RZKS Ib Jarosław, Górnik Gorlice.

Nowe gatunki win produkować będą Z P O W

Jak informuje tow. Liwosz, dyrektor Zakładu Przetworów Owocowo-Warzywnych w Krośnie w najbliższym czasie placówka ta przystąpi do wytworzenia nowych asortymentów wina.

Przy ulicy Kopernika nowoczesny dom handlowo-usługowy

Już w przyszłym roku rozpoczęta zostanie budowa wielkiego domu handlowo-usługowego Spółdzielni Inwalidów „Spółnota” i Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Postęp” w Rzeszowie.

Z kart historii Błażowej

Z nielicznie zachowanych do dziś dokumentów dotyczących historii Błażowej, szczególną uwagę zwraca przywilej odbywania jarmarków nadany miasteczku w roku 1842 przez Ferdynanda I, cesarza Austrii i Węgier.

Elewacje budynku wykonane będą według najnowocześniejszych rozwiązań architektonicznych. W projektowanym gmachu znajdują pomieszczenia w piwnicach: wytwórnia wafli, kotłownia c. o. oraz magazyny połączone funkcjonalnie z parterem.

Nowy obiekt wyposażony będzie w instalację wodociągowo-kanalizacyjną, elektryczną, telefoniczną, gazową, wentylację naturalną i mechaniczną.

Zubiono-znaleziono

W dniu 29 bm. znaleziono w Rzeszowie na ul. Grunwaldzkiej projekcję tekturową, zawierającą projekt budowy domu ob. Janiny Koc w Nisku.

„CHŁOPIEC Z GUTAPERKI”



W ramach trwającego obecnie przeglądu filmów radzieckich o tematyce młodzieżowej na ekranie kina „Apollo” wchodzi jutro barwny film „Chłopiec z gutaperki”.

NOWINY RZESZOWSKIE

Wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala-29.56, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 86, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 5017, administracja 4650, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, oddziały redakcyjne: Przemysł, Waryńskiego 15, tel. 2100, Krosno, ul. Stowackiego 5, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 38, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205, Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652.